

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

W radosne święto Niepodległości Rzeczypospolitej

Wielka rewja

WARSZAWA, 11.11.

Godz. 9.20. Wkroczył na plac Saski pierwszy oddział wojskowy. Jest to dobrze znany Warszawianom baon manewrowy z Rembertowa. Następnie przybył oddział przysposobienia wojskowego i pluton artylerii najcięższej.

O godz. 9.45 plac całkowicie wypełniły oddziały wojskowe. Środek frontowych szeregów, naprost pomnika ks. Poniatowskiego zajęła Szkoła oficerska saperów. W stronę ul. Ossolińskich stoją wyciągnięte w karnym ordynku oddziały Szkoły podchorążych z Komorowa. Kilku wyższych oficerów wypowiada swoje uznanie dla postawy Szkoły. Jest to wyraźny skutek przeniesienia Szkoły do Komorowa — gdzie nie brak wielkich terenów ćwiczebnych.

Godzina 9 m. 50.

W stronę ulicy Królewskiej ustawiają się wojskowa szkoła sanitarna, oddziały 21 i 36 pułku piechoty.

Kawalerja wyciąga się wzdłuż ulicy Królewskiej, od strony Krakowskiego Przedmieścia stoja 1 pułk szwoł, 7 pułk ułanów, 4 pułk strzelców konnych, 5 pułk ułanów.

Mimo, iż kordony policyjne nie przepuszczają na plac publiczności, na chodnikach panuje taki tłok, iż w ostatniej chwili saperzy musieli odgrodzić oddziały wojskowe od publiczności stalowymi linami, przymocowanymi do słupów latarni.

Nad placem rewji, w bojowym szyku szybią eskadry samolotów.

Godz. 11.25 Oddział złożony z 6 kuzaków pod dowództwem rotmistrza Chachaja wprowadza w podwórze Sztabu generalnego kasztankę osiadłą dla Marszałka Piłsudskiego.

Uroczyste milkzenie zalega plac Saski. Padają pierwsze słowa komendy:

— Baczność!

— Prezentuj broń!

Jeden ruch, jedno uderzenie dłoni w karabin — poczem wszystko zakute w dyscyplinie bezruchu.

Drża tylko wyciągnięte szable oficerów i proporce kawalerijskie.

Orkiestry grają hymn narodowy. Podniosły nastrój ogarnia wszystkich.

Z wyżyn szarego cokołu spłazowy ks. Józef Poniatowski z wyciągniętym mieczem zdaje się prowadzić symbolicznie wielką rewję wojsk odrodzonej Rzplitej.

A u stóp ks. Józefa na historycznej pierwszej krwawej boje legionowej, Marszałek Piłsudski.

Już idą... Gęsta masa piechoty, skamieniałe twarze, każdy ruch odmierzony, rzekłbyś żywy mur ludzki ruszył lawą i bez drgnienia posuwa się naprzód. Kawalerja furkocze chorągiewkami różnobarwnymi, porwała oczy zachwycone, długo wiedzie je za sobą. Potem artylerja, czołgi, wojska techniczne — cała potęga Polski, okryta chwałą nieśmiertelną, jej siła bojowa, ni to ucieleśniona sława przechodzi, defiluje przed zebranymi.

Defiladę całości prowadzi wice minister gen. Konarzewski. Dowództwo piechoty spoczywa w rękach pułk. Żurakowskiego d-cy 28 dyw. p.; kawalerji — pułk. Głogowskiego, d-cy 2 dyw. jazdy; artylerji — pułk. Underki, szefa artylerji DOK I; przysposobienia wojskowego — mjr. Ziemińskiego z 36 p.p.

Defilada wśród burz oklasków na trybunach trwała godzinę. Oddziały wojskowe, policja i przysposobienie wojskowe przemarszerowały następnie ulicami miasta. Publiczność witała wszędzie wojsko z gorącym entuzjazmem.



HOLD ARMJI DLA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Po lewej stronie: Marszałek Piłsudski w otoczeniu oficerów na ganku Belwederu. W środku: Oficerowie i podoficerowie gromadzą się na dziedzińcu. Z prawej strony: Gen. Romer, który przemawiał w imieniu armii.

Dzisiejszy poranek

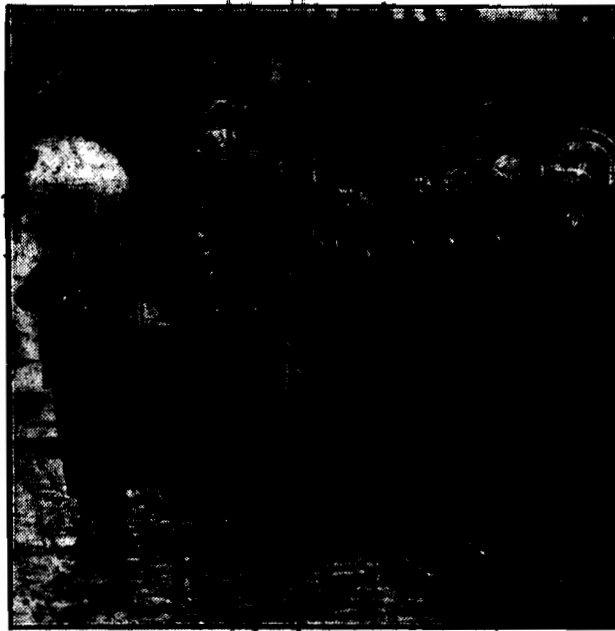
WARSZAWA, 11.11.

Po wczorajszej słońce młot nie spodziewał się, iż dzień dzisiejszy rozpocznie się tak jasno i pogodnie.

W ciągu nocy zimny wiatr osuszył ulice. Od wczesnego ranka na wszystkich domach łopocą flagi. Tramwaje wyruszyły z remizy strajkowej w chorągiewkach biało-czerwonych. Wiele gmachów państwowych i prywatnych udekorowano portretami Marszałka Piłsudskiego, wstęgami i girlandami i luminowanymi.

Nastrój na ulicach świąteczny. Sklepy zamknięte. Ruch tramwajowy niewielki. Do szkół ciągną na zbiórke umundurowanej uczniowie z oddziałów przysposobienia wojskowego.

Na ulicach przyległych do placu Saskiego, przez które przechodzić mają oddziały defilujące, wrę gorączkowa praca. Specjalne oddziały dozorców miejskich pokrywają asfaltowe jezdnie grubą warstwą piasku, aby maszerujące oddziały nie ślizgały się.



Wczoraj komendant policji państwowej pułk. Jagrym Małyszewski, dokonał rewji oddziałów policji. Powszechną uwagę zwracał fakt, że pułk. Małyszewski po raz pierwszy wystąpił w uniformie policyjnym.

1918 $\frac{11}{X}$ 1927



Powrót Józefa Piłsudskiego z Magdeburga

Dzisiaj mija 9 lat od chwili, gdy więzień Magdeburga, Józef Piłsudski, przybył do stolicy odradzającej się Rzeczypospolitej. Była to chwila osobliwa.

Na olbrzymich obszarach Polski naród łamał potęgę najeźdźców, rozbrajał wojska okupacyjne, na gmachach publicznych wywieszał sztandary narodowe. I zewsząd patrzył ku Warszawie, stąd oczekując rozkazów.

Warszawa tonęła w chaosie. Wszystko trzeba było organizować „od początku”. Rząd, wojsko, bezpieczeństwo publiczne. Symbolem władzy zwierzchniej była Rada Regencyjna, nie mająca już w ławinie wydarzeń żadnego autorytetu.

To też, gdy wreszcie zjawili się w Warszawie, jak rycerz z bałki, Komendant Legionów, Wódz odradzających się sił zbrojnych narodu — losy dalszych wydarzeń spoczęły w jego rękach. Rada Regencyjna oddała mu natychmiast naczelne dowództwo armii polskiej, a następnie i zwierzchnią władzę w państwie. Józef Piłsudski od tej chwili był już nieugiętym i niezmordowanym Budowniczym Polski. Od tej chwili zaczęły jednoczyć się i wiązać z sobą rozległe ziemie polskie w potęgę mocarstwo.

To też dzień 11 listopada święci dziś cała Polska, jako wielkie i uroczyste święto swego wskrzeszenia.

Wczoraj wieczorem

WARSZAWA, 11.11.

Wczoraj, w przeddzień uroczystego święta wskrzeszenia — niepodległej Ojczyzny — wyruszyły z koszar na miasto o godz. 6 wiecz. orkiestry wojskowe i poddały pod komendę miasta. Tu połączone orkiestry — było ich 9 — odegrały trzykrotnie hymn państwowy.

Orkiestry udały się następnie pod Belweder.

W capstrzyku grały orkiestry pułków warszawskich oraz 11 i 5 p. ułanów i 4 p. strzelców konnych.

Orkiestry otoczone były pochodniami.

Równocześnie około g. 7 w. zaczęły nadciągać do Belwederu orkiestry i delegacje oficerskie i podoficerskie

wszystkich oddziałów, stacjonowanych w Warszawie. Przed godz. 8-a wielki oświetlony pochodniami dziedzińiec przed pałacem Belwiderskim zapelniał się całkowicie wojskowymi. We die przybliżonych obliczeń obecnych było

około 3.000 osób.

Z generalicji przybyli między innymi generałowie: Skierski, Rydz-Smigły, Romer, Rozeń, Górecki, Daniec, Orlicz-Dreszer, Krzemieński, Mecnarowski i inni.

Punktualnie o godz. 8 w. ukazał się na ganku

Marszałek Piłsudski

w otoczeniu adiutantów. Wejście Marszałka powitane było trzykrotnym potężnym okrzykiem „Niech żyje”, orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy, a następnie kilkakrotnie powtarzała „Pierwszą Brygadę”.

W imieniu obecnych przemówił gen. Romer, sławiąc

zastugi Marszałka

dla odzyskania niepodległości poniesione, zarówno w czasie niewoli i konspiracji, jak i w odrodzonej Polsce. Gen. Romer zakończył przemówienie okrzykiem na pomyślność długich rządów Marszałka Piłsudskiego.

Orkiestry odegrały następnie szereg pieśni, poczem delegaci ogólnego Związku podoficerów rezerwy Rzplitej wręczyli Marszałkowi Piłsudskiemu dyplom

członka honorowego Związku.

O godz. 8 i pół dziedzińiec belwiderski opustoszał.

NIECH ŻYJE PIŁSUDSKI!

Żywiotowe manifestacje na prowincji

WARSZAWA 11.11.

Ze wszystkich miast i miasteczek nadeszły dziś telefoniczne meldunki o uroczystościach z okazji rocznicy wyzwolenia Polski.

Wszędzie obchody odbyły się w nader podniosłym nastroju, a w wielu miejscowościach zamienili się w żywiotowe manifestacje na cześć Marszałka Piłsudskiego.

W Katedrze

WARSZAWA 11.11.

Z wielką uroczystością odbyły się dziś nabożeństwo w katedrze św. Jana ku upamiętnieniu wyzwolenia Polski od najeźdźców.

Punktualnie o godz. 10-ej min. 10 wprowadzony przez dwu prałatów w szeregach bocznych wejściem pan Prezydent Rzeczypospolitej i zajął miejsce na wzniesieniu po prawej stronie ołtarza.

Bezpośrednio potem wyszedł z zakrystii przed ołtarz wielki ks. kardynał Kakowski w szatach pontyfikalnych i rozpoczął uroczystą mszę świętą.

Po południu

WARSZAWA 11.11.

O godzinie 5 po południu w sali Filharmonii odbyło się uroczyste akademia.

W katedrze Wielkiej dziś galowe przedstawienie. Odgrywać będzie opera „Straszny dwór”.

O godz. 10 i pół rano na Zamku.

Straszliwy huragan nawiedził Podkarpacie

Przewody elektryczne zerwane

Całe połacie lasu leżą pokotem

WARSZAWA 11.11.

Dziś w nocy powróciła z Małopolski Wschodniej i Podkarpacia delegacja Komitetu Pomocy ofiarom powodzi z pania Prezydentowa Mościcką na czele.

W przeddzień wyjazdu delegacji, w nocy ze środy na czwartek część Podkarpacia nawiedziło nowe nieszczęście: przez szereg miejscowości przeszedł szalony huragan, wyrządzając olbrzymie szkody materialne.

W Boryslawiu wichura zerwała wszystkie kable elektryczne, wyrwała słupy oświetleniowe i telefoniczne, zerwała kilka wieńców wiertniczych w kopalniach naftowych. Z wielu domów wicher zniósł dachy. Straty bardzo znaczne.

W pobliżu Boryslawia spłonęła doszczętnie wieś Ulyczno, do czego przyczynił się znacznie wicher, roznoszący wokół pożogi.

Między Dobromilem a Krosnikiem całe połacie lasu leżą pokotem. Huragan wyrwał z korzeni drzewa, ławiając je jak zapalki.

Powracająca samochodami delegacja wraz z pania Prezydentową Mościcką dostała się w sam środek wichury i cudem tylko uniknęła wypadku, bowiem huragan mógł w każdej chwili wywrócić któryś z samochodów.

Ministerstwo pracy już w dniu dzisiejszym ma wysłać doraźną pomoc poszkodowanej ludności.

CAŁE ŻYCIE GOSPODARCZE NIEMIEC domaga się zawarcia traktatu z Polską

Rozkład podajemy trzy depesze otrzymane od naszego korespondenta berlińskiego, będące jaskrawym dowodem, że zwłoka w rokowaniach polsko-niemieckich stale prowokowana przez rząd niemiecki, dotkliwie odbija się na interesach życia gospodarczego Rzeszy.

Nawet obszarnicy, najwięcej zwalczający traktat handlowy z Polską, uważają przed światem, że całe rolnictwo niemieckie opiera się na takim i dobrym rolnictwie polskim.

BERLIN 11.11. Związek producentów rolnych Rzeszy czyni u swego rządu zabieg zmierzający do powiększenia kontyngentu polskich robotników rolnych na rok 1928. W razie odmowy właściciele ziemscy zamierzają wystąpić z wnioskiem, domagającym się pokrycia strat materialnych, jakie wynikną z powodu braku sił roboczych.

BERLIN 11.11. Na walnym zgromadzeniu Związku wschodnio-niemieckich kupców drzewa i tartaków, na którym prócz członków obecna była wielka liczba przedstawicieli Rzeszy, krajów związkowych i władz, syndyk Związku dr. Heller wygłosił programowe przemówienie na temat niemieckiej gospodarki drzewnej.

Niemiecki przemysł tartaczany — oświadczył mówca — nie jest zainteresowany w ograniczeniu przywozu polskiego półproduktu drzewnych.

Mówca domagał się następnie od rządu niemieckiego zniesienia cła przywozowego na polskie kłaki i obniżenia niemieckiego cła na przywóz polskiego drzewa przetworzonego oraz domagał się, żeby w rokowaniach handlowych z Polską osiągnięto zupełne zniesienie cła wywozowego na kłaki (My).

BERLIN 11.11. Jerzy Bernhard z „Magazin der Wirtschaft” domaga się położenia kresu gwałtownemu i przemysłowi w niemieckich prowincjach wschodnich przez niezawieranie traktatu handlowego z Polską.

Bernhard ostrzega rząd niemiecki przed próbą ponownego zapędzenia rokowań handlowych z Polską w „ślepa uliczkę”, ponieważ nadwerytyby to reputację Niemiec w międzynarodowym świecie handlowym i utrudniłoby Niemcom zawieranie innych traktatów handlowych.

W PRZEDEDNIU WALKI o stabilizację cen w sprzedaży detalicznej

„Memento mori” — wysokiego dygnitarza

WARSZAWA 11.11.

Dziennik nasz rozpoczął ankietę na temat stabilizacji cen w sprzedaży detalicznej.

Dzisiaj zabiera głos znany powszechnie czołowy nasz ekonomista, który przez wzgląd na bardzo wysokie stanowisko zastrzegł sobie skromnie nieujawnianie jego nazwiska.

— Chwała Bogu, mamy już zdrowy i tani pieniądz, budzący zazdrość wśród naszych sąsiadów. Taki stan rzeczy siłą faktu działa dodatnio na całokształt polityki hurtowej, wykluczając bowiem ryzyko w kalkulacji i przyspiesza powrót do zdrowej konkurencji.

— Ze strony hurtowników — zdaniem moim — ciągnął uprzednie nasz rozmówca — nie zagrażają nam już żadne niesprawiedliwości.

ne zwykłe niespodzianki. Raczej zarysowują się możliwości zniżkowe.

Inaczej rzecz się ma wśród detalistów.

Pokutuje tam jeszcze psychologia z pierwszych lat powojennych. Ich kalkulacja w wielu wypadkach dochodzi do absurdu.

Prawda, przyczynia się do tego nieskończony łańcuch pośredników.

Wszystko to drażni konsumenta i z kolei stwarza podłoże do niezadowolenia i słusznie.

— Ale anarchii tej, jednak — moim zdaniem — Rząd obecnie jest w możności całkowicie skrócić kark.

Sytuacja bowiem Rządu w stosunku do detalistów w dzisiejszym

stanie rzeczy przypomina zabawę lwa z myszką.

Jedno lekkie uderzenie i bastion niezdrowej kalkulacji detalistów rozpyli się w czasie i przestrzeni.

Owo uderzenie to Import, na co dzisiaj w celach wychowawczych zawsze może sobie pozwolić nasz Rząd.

Zdrowy pieniążek nie znosi ciepłoty pianie hodowli, co w danym wypadku stanowiłaby ochrona celna dla detalistów.

Ogół detalistów może jeszcze nie zdaje sobie z tego sprawy. Ocknie się zapewne w momencie, kiedy rynek będzie zalany importem.

Milczenie Rządu jest znamienne i wywołujące... — pomyślałem sobie po skończonym rozmowie z wysokim dygnitarzem.

Kto przysięga wierność Moskwie wyrzeka się ojczyzny

Rząd angielski uważać będzie delegatów

na jubileusz sowiecki

ZA NIEPOŻĄDANYCH CUDZOZIEMCÓW

LONDYN 11.11. Delegacja komunistów angielskich, biorąca udział w uroczystościach 10-lecia Sowietów w Moskwie, złożona przysięgę braterstwa komunistycznego. Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych uważa

tekst tej przysięgi za tak zbliżony do formuły przysięgi na obywatelstwo, iż zamierza delegatów tych potraktować jako niepożądanych cudzoziemców w razie gdyby, chcieli powrócić do Anglii.

Fabryka dynamitu wyleciała w powietrze 9 osób zabitych, 50 rannych

NOWY JORK 11.11. Fabryka dynamitu w Bahii wyleciała w powietrze. Sześcioro budowniczych, a także 50 rannych.

ki, wskutek eksplozji, również zniszczone. 9 ludzi zabitych, a 50 rannych.

Kino — agitorem wyborczym

Na samych chodach ma rozstrzygać nacjonalizm niemiecki

BERLIN 11.11. Niemiecki potentat prasowy, nacjonalista Hugenberg, zamówił u Forda 400 samochodów specjalnych.

Autą będą wyposażone w aparaty do wyświetlania filmów i mają podróżować po całych Niemczech, docierając do najmniejszych nawet wsi.

Ruchome kino wyświetlać będą filmy reklamowe, naukowe i w związku ze zbliżającą się kampanią wyborczą, specjalne wyborcze filmy propagandowe. Hugenberg jest głównym akcjonariuszem kilku niemieckich wytwórni filmowych.

Sztafeta z adresem hołdowniczym policji U BRAM BELWEDERU

WARSZAWA 11.11.

Dziś rano o godz. 8 m. 45 przed Belwederem odbyło się zakończone biegiem sztafetowego policji z województw kracichowych.

Sztafety z adresami hołdowniczymi od komend wojewódzkich wyruszyły z następujących miast wojewódzkich: Wilno, Kraków, Łódź, Katowice, Toruń i Poznań.

Trasa dla każdego zawodnika wynosiła 3 km. W biegu wzięło udział ogółem 823 policjantów.

Dziś rano zawodnicy przybyli do Warszawy. Na starcie przy pałacu Blanka na pl. Teatralnym, gdzie mieści się komenda policji warszawskiej, oczekiwali ich najlepsi biegacze.

cze, mistrze województw, którzy przybyli do Warszawy koleją, aby wziąć udział w finale biegu.

O godz. 8.30 zawodnicy ruszyli ze startu. Pierwszy przybył do Belwederu post. Puzio i wręczył adres od komendy m. st. Warszawy i od komendy województwa warszawskiego. Trasa wynosiła 3 km. 400 m. Post Puzio przebiegł tę drogę w 15 minut i 4 sekundy.

W Belwederze odbierał adresy w imieniu Marszałka Piłsudskiego major Bielski.

Wszyscy uczestnicy biegu podpisali się następnie w księdze pamiątkowej.

Nie na żarty bójkę o ławy radnych gminnych stoczono we wsi małopolskiej

Anty-jednej szyby niema dziś w Adamach

KRASNE 11.11. Wieś Adamy koło Krasnego stała się widowiskiem o charakterze buntu przeciw władzy.

W czasie niedawno odbytych wyborów do rady gminnej, wieś, zamieszkała w większości przez Polaków, podzieliła się na dwie partie, zażarcie się zwalczające. Gdy ogłoszono wyniki wyborów, wywiązała się między antagonistami bójką.

Zjawili się wtedy policja. Ale na widok przedstawicieli władz zapadły zaprzestali walki, rzucili się zgodnie na posterunkowych i rozbroili ich.

Policja przybyła z Buska i okolicznych posterunków z trudem opanowała sytuację. Uczestnicy bójk, ubrojeni przeważnie w rewolwery, rozbiegli się po okolicznych lasach i trudno ich wyłapać.

Wieś Adamy przedstawia niezwykły widok. Plebania ograbione i bez szczytów; prawie we wszystkich chatach również brak szczytów, płoty i parkany porozbijane.

Na miejsce zajęły przybyły starosta z Kamionki Strumiłowej

NAJWIŻSZY CZAS UDERZYĆ NA ALARM! Wielka ofensywa budowlana zagrożona

Bez cegieł i tartaków, bez poparcia produkcji

ruch budowlany zginie pod ciężarem cen i rosnącej drożyzny materiałów

WARSZAWA 11.11.

Przyszły rok ma być według planów Rządu i nadziei społeczeństwa rokiem budowlanym.

Atoli do tak wielkiej kampanii budowlanej potrzeba przygotować znacznie większych, niż wszystkie, których jesteśmy świadkami. I tu właśnie dotyka nas niebezpieczeństwo, które nie

tylko może zmniejszyć rosnący prac projektowanych, ale wręcz zaprzęta całej kampanii.

Jak na wojnie, każda ofensywa wymaga przygotowania t. zw. tyłów, tego co Niemcy nazywali „hinterlandem”, tak i nadchodząca przyszłoroczna ofensywa budowlana wymaga od powiednego przygotowania „hinterlandu” budowlanego. Nie wystarczy położyć pieniądze na stół i powiedzieć: „budujcie!” Trzeba i musi się przygotować wszystkie gałęzie pomocnicze przemysłu do skutecznego budowy niezbędnej — od cegieł i wapna po czołowy, a na drzewie i gwoździach skończywszy.

Tymczasem co u nas się dzieje?

Głód mieszkaniowy jest tak wielki, że hasło: „budować, budować — za wszelką cenę!” jak by hipnotyzuje nas, przysłaniając całą rozpiętość zagadnienia

upragnionym obrazem gotowego domu, skończonej kooperatywy, własnego mieszkania.

W konsekwencji jesteśmy świadkami olbrzymiego podrożeń wszystkich artykułów budowlanych. Tysiąc cegieł kosztuje dziś 120 zł., podczas gdy 2 — 3 miesiące temu tę samą ilość dostać można było za 60 zł. Dlaczego? Bo budujemy domy, a nie budujemy cegieł, bo potrzebujemy więcej cegieł, niż istniejące cegielnie mogą ich dostarczyć.

To samo zjawisko małej podaży przy wielkim popycie i co za tem idzie wzrost cen widziemy w przemyśle drzewnym. Drzewo surowe podrożało o 30 — 40 proc. Podczas gdy w ubiegłym sezonie budowlanym za metr kubiczny drzewa tartego płacono 80 zł., — dziś płaci się 120 zł., czyli 50 proc. drożej.

Tak samo mają się rzeczy w innych przemysłach.

A co będzie w sezonie przyszłym, gdy ruch budowlany wzrośnie choćby o te same 50 procentów?

Niemia chwili do stracenia. Jeśli rok 1928 ma być rokiem budowy Polski, a nie rokiem zawieszonych nadziei, władze powinny jak najenergiczniej poprzeć wytwórczość budowlaną. Muszą stanąć nowe tartaki, muszą dzwignąć się w górę nowe kopalnie cegieł. Bez nich stanie się bezradnie nad rozkopaniem fundamentami jak nad grobem planów wielkich, lecz nie dość przygotowanych!

— Angielskie wojsko okupacyjne w Nadrenie po ostatnich redukcjach liczą 6.000 żołnierzy.

— W kamieniołomach koło Westerburgu odkryto skamieniały krater wulkanu i strumień lawy o składzie chemicznym podobnym do lawy Wezuwiusza i Etny.

— Z Paryża donoszą o wielkich opadach śniegów, które spadły w Wozzech, Alpach i Pirenejach.

Grób 200 kanarków Zginęły w drodze z Dalmacji do Niemiec

BERLIN 11.11. W Salzburgu zatrzymano transport 500 kanarków, wysłanych z Zory w Dalmacji do Duisburga, ponieważ okazało się, że wskutek złego opakowania 200 kanarków zginęło. Salzburgskie towarzystwo ochrony zwierząt zażądało od niemieckiej straży handlowej wydania na własność zakazu tego rodzaju transportów w Austrii.

Samolotczy lot przez Pacyfik

SAN FRANCISCO 11.11. Lot kapłana australijskiego Gies'a, który wyruszył ma w dniu dzisiejszym do Nowej Zelandii przez Honolulu, uważają tutaj za zamiar samobójczy, gdyż dwupłatowiec tego lotnika nie posiada ani lodzi gumowej, ani stacji radiotelegraficznej i wielu najniebezpieczniejszych przedmiotów, zapewniających bezpieczeństwo w czasie lotu.

Poza tem przewiduje się niekorzystną pogodę.

GIEŁDA

WARSZAWA 11.11.

PRYWATNE NOTOWANIA

Dewizy

Berlin 212.45, Holandia 359.62, Londyn 43.43, Paryż 35.01, Praga 26.41, Szwajcaria 171.9, Wiedeń 125.8, Włochy 46.68, Czerwoniec 34.65.

Papiery lokacyjne

Dolarówka 61, 5 proc. po 102.75, 6.35, 10 proc. po 102.75, kolejowa 102.75, 6 proc. po 82.75, 8 proc. po 82.75, 4.9 proc. po 82.75, 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r. 34, 5 proc. L. Z. m. W. 66.5, 8 proc. L. Z. m. W. 82.5.

Akcje

B. Polski 157.5, B. Dyktontowy 130, B. Hafflows 123, B. Przem. w Lwowie 106, B. W. Sp. Zr. 93, Brown-Bowen 4.18, Sila i Światło 102, Chodorow 185, Czerski 1.1, Michałow 0.65, Wars. Cukier 5.7, Pirley 66, Łazy 0.47, Wysoka 1.4, Węg. 118.5, Polska Nafta 14, Lipop 4.15, Modrzewie 10.15, Orłowski 12, Ostrowiecki 9.5, Pociąg 3.3, Rudziński 39.75, Sargachowski 76.5, Ursus 14, Zawiercie 39, Zyrardow 18.78, Borkowski 4.1, Jabłkowsky & Haberbusch 153, Spirytus 33, Zegluga 0.53.

Wielka powódź w Niemczech

w dolinach Renu, Menu, Mozeli i Saary

BERLIN 11.11. — Tel. wł. — Dzisiejsze dzienniki niemieckie donoszą, co następuje: Dopływy Renu, wezbrały gwałtownie. W kilku punktach zostały przerwane lokalne połączenia kolejowe. Służby kanalarne zostały podmyte i zniszczone naporem wody. Szkody są poważne. Men, Mozela i Saara wystąpiły z brzegów. Księżstwo Lichtenstein stanęło znów pod wodą.

Burze, szalejące na południe od góry Gotharda, nasuwały obawę spotęgowania się katastrofy powodzi. W Zweibrücken woźni uniosła położony poza obrębem miasta cały kompleks baraków. Straż pożarna uratowała przeszło 100 osób, w czem 38 dzieci, które ulokowano w szpitalach.

Rzeki obszaru Czarnego Lasu występują z brzegów. Wody niosą wielkie ilości szutru, wyrządzając znaczne szkody. W wielu wsiach było stoł po brzuchy.

Zdziczyły warjat w lesie

BERLIN 11.11. W Sachsenwaldzie koło Hamburga odkryli przed chłodnie przypadkowo jaskinię w ziemi, którą wyrzeźbił sobie rekami umysłowo chore, 44-letni towarzysz Kupieck z Bytomia. Kupieck zbliżył przed kilku miesiącami podczas transportu do jednego z westfalskich zakładów dla umysłowo chorych.

w wodzie. Po ostatnich obfitych deszczach szalała dzisiaj południowo nad Czarnym Lasem zawaiewa śnieżna.

Tor kolejowy między Frankfurtem nad Menem i Bazyleą stoł pod wodą. Komunikacja została przerwana. Trwające deszcze każą liczyć się z dalszym wzbieraniem rzek.

W rocznicę zawieszenia broni

Dziś w Paryżu

podpisano traktat francusko-jugosłowiański

PARYŻ 11.11. Jugosłowiański minister spraw zagr. Marinkowicz przybył do Paryża, w towarzystwie szefa gabinetu i sekretarza generalnego M. S. Z. W południe dr. Marinkowicz słożył wizytę Briandowi.

Podpisanie francusko-jugosłowiańskiego traktatu przyjacielski nastąpił dziś o godzinie 11-ej przed południem, a więc w rocznicę zawieszenia broni.

Polska na pierwszym miejscu w świecie

Wprowadzi tylko pod względem wywozu jaj

WARSZAWA 11.11.

W ciągu ostatnich czterech lat nastąpił poważny zmian w światowym handlu jajami i przetworzonymi z jaj (żółtka, białka) i jaj suszone, mrożone i t. d.). Okres ten najwybitniej wykorzystywała Polska, która z poprzedniego miejsca eksportowego w roku 1923, już w roku 1926 zajęła pierwsze na świecie.

W roku 1923 Chiny, które wywoziły 91.754.000 tuzinów, Dania — 66.603.000 tuzinów, Stany

Zjednoczone — 30.659.000 tuzinów i Królestwo S. H. S., które wywoziło 25.340.000 tuzinów, stały na czele jajańskiego eksportu światowego. W trzy lata potem Polska eksportem 86.076.000 jaj stanęła na pierwszym miejscu i miała za sobą Holandię (75.775.000 tuzinów).

Polska eksportuje około trzeciej części swojej produkcji, przeważnie jaja największe, znajdując odbiór w Anglii, w środkowej i wielkiej w Austrii i Niemczech.



MARSZAŁEK PIŁSUDSKI PRZYJMUJE DEFILADĘ NA PL. SASKIM

„Medaille Militaire”



ODZNACZENIE PIERWSZEGO ŻOŁNIERZA POLSKI
Do Warszawy przybył marszałek Francji Franchet d'Espèray, by wręczyć Marszałkowi Piłsudskiemu najwyższe francuskie odznaczenie wojskowe, a mianowicie t. zw. Medaille militaire. Medal ten za wielką wojnę otrzymał bohater król Albert belgijski.

„MALOWANE DZIECI”
Zdjęcie z wczorajszej próby rewii na placu Saskim: grupa oficerów i żołnierzy pułku ulanów, biorącego udział w rewii.

Bohaterski stolarczyk Stasiek z ulicy Ogrodowej WZIĄŁ DO NIEWOLI PRUSKIEGO FELDFEBLA w dniu 11ym listopada

WARSZAWA, 11.11.

W okolicy Leszna i Żelaznej do brzo był znany pan feldfel Frunze. Niewiadomo, jaką spełniał funkcję, albowiem włóczył się całymi dniami po ulicach, i często go można było spotkać aż na Kercelaku.

Przepatrywał kramy, czasem nawet coś kupił, oczywiście za psie pieniądze, ale najchętniej zaglądał w koszyki i łapał „szmugiel”. Wtajemniczeni mówili, że feldfel Frunze nie był urzędowym „łapaczem”, ale czynność tę wykonywał na własną rękę.

Zwykle kończyło się na tem, że panusia przyłapaną na kontrabandzie kawałka słoniny, ośki masła lub worka maki, zostawiała koszyk w rękach Prusaka i uciekała w najbliższą bramę.

Pan Frunze nie ścigał jej, broń Boże, widoczne nawet było, że jest zadowolony z takiego rozwiązania sprawy, gdyż pozostawiała mu w rękach zdobycz.

Nie więc dziwnego, iż nieźle się wiodło Prusakowi na bruku warszawskim, i utyl, jak nigdy przedtem i dwa razy tygodniowo wysyłał pakunki do Vaterlandu z prowantem zdobytym w Warszawie.

Gruby Prusak nie był w łaskach gospodyń z Leszna i Żelaznej. Największą jednak nienawiścią pałał do Frunzego 14-

letni Stasiek, uczeń stolarski z Ogrodowej. Czuł instynktowną nienawiść do pruskiego gniebiciela, ale cóż mógł mu zrobić.

Dopiero 11-go listopada przyszedł dzień porachunku. Od świtu czekał już Stasiek na feldfelb. Zameldował się podoficerowi P. O. W., lecz nie otrzymał broni. Zaopatrzyl się więc w dużą „sztamaję” i stanął na czatach.

Z ulicy Ogrodowej wysunęła się postać feldfelb. Naraz huknął mu Stasiek nad uchem:

— Ręce do góry!

Nim Prusak zdolał się opamiętać, błysnęła przed jego oczyma owa „sztamaja”.

— Poddaj się! Frunze chciał stawić opór, lecz ułagodził go widok rewolwera, którym zagroził mu przechodzący Peowiak.

Oddał broń i został jeńcem Staska.

I można było wtedy oglądać o sobliwy obrazek:

Srodkiem ulicy Żelaznej szedł gruby feldfelb pruski, a za nim w odległości 3 kroków postępował Stasiek Stolarczyk, uzbrojony w jego szablę i rewolwer.

Za pracę samarytańską



Na dziedzińcu pałacu Inwalidów w Paryżu gen. Gouraud przybina Krzyż Legji Honorowej niejakiej Marii Sautet za pracę samarytańską podczas wielkiej wojny.

Ludożercy z wysp Salomona UZNAJĄC DOBRÓĆ SERCA PLANTATORA wyrzekli się pieczeni z zancnego „białego”

Jedną z ofiar krwawych rozruchów na wyspach Salomona, skierowanych przeciw Europejczykom, jest Anielik A. B. Tice, właściciel wielkiej plantacji kokosów. Ponosił on ogromne straty, spalono mu bowiem magazyny i fabrykę tłuszczy roślinnego.

Właściciel największej plantacji kokosów na świecie wzbudzał zawsze podziw swą wytrzymałością na klimat podzwrotnikowy i jest jedynym Europejczykiem, który może mieszkać na wyspach Salomona bez narażania na szwank swego zdrowia, panuje

tam bowiem wieczna febra, a w miesiącach letnich moskity i olbrzymie białe mrówki są plagą nie do zniesienia.

Mr. A. B. Tice zyskał sobie zaufanie tubyckiej ludności, złożonej przeważnie z ludożerców.

Skoro wybuchły rozruchy, zjawili się u plantatora krajowcy i oświadczyli:

— Mister, nie obawiaj się, nic ci się nie stanie. Budynki musimy ci spalić, boś jest biały, ale nie za mordujemy cię i nie ziemy, ponieważ byleś dla nas dobry i dawaleś chorem lekarstwa.

Szepty z przed 8 lat ZDRADZIŁY MĘŻOBÓJCZYNIE Po latach przypomniała je sobie córka zabitego

W Maroilles, w północnej Francji, wyszło na jaw morderstwo, jakie popełnił w roku 1919 niejakiej Desormeaux, agronom, na osobie dzierżawcy majątku Alfreda Brule.

Znaleziono wtedy w polu ciało dzierżawcy straszliwie poszarpane wybuchem granatu.

Ponieważ podobne wypadki zdarzały się dość często na polach niedawnych wałk, przeto nie boszczyka pochowano bez dokładnego śledztwa.

Zdawało się, że sprawa ułoneła w zapomnieniu.

Przed kilku jednak dniami zgłosiła się do urzędu śledczego 16-letnia dziewczyna, Augusta Brule i złożyła następujące zeznanie:

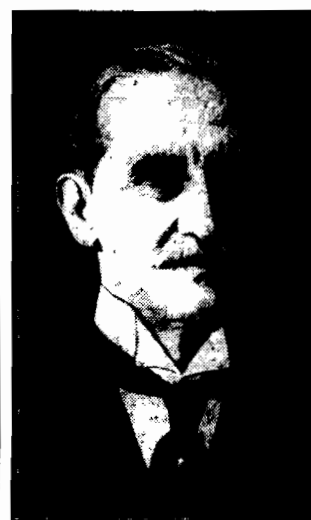
W chwili, gdy ojciec jej zginął tragiczną śmiercią, liczyła ona zaledwie lat siedem, ale w pamięci jej utkwił szereg faktów, które rzucają wyraźne światło na tragiczny wypadek z roku 1919. Mała dziewczynka nie uświadamiała sobie wtedy znaczenia szeptów, prowadzonych między matką jej a Desormeaux.

Matka mówiła: — Weź sznur i zaduś go! Ciało rozsadzimy granatem, który znalazłam w ogrodzie! Przyszła

dza nam! Kocham cię najdroższy!

Po wielu dopiero latach, zrozumiała Augusta doniosłość tych tajemniczych rozmów i oskarżyła o meżobójstwo matkę, która przy badaniu przyznała się do winy.

Najbogatszy człowiek w Europie



Jest nim podobno niejakiej Bazyli Zacharow, właściciel wielu hut żelaznych i stalowych, oraz licznych źródeł nafty. Poza tem jest poważnym akcjonariuszem największych banków we wszystkich częściach świata. Obecnie Zacharow, liczący 77 lat wycofuje się z interesów i zamieszka w willi własnej w Monte Carlo.

— Z Gruzji donoszą, że wczoraj około godziny 10-ej daly się odczuć dwa silne wstrząsy podziemne, które jednak nie spowodowały żadnych szkód materialnych.

Olbrzymia kukurydza



Wyhodował ją niejakiej Fred Lopted, rolnik z Midlandu w stanie Kansas. Można sobie wyobrazić, jak potężne są krzaki, na których wyrasta tak wielki i ciężki owoc.

W OCZACH UKOCHANEJ

18-letni EKSPEDJENT KWIACIARNI wychylił butelkę gryzącego płynu

WARSZAWA, 11.11.

W bramie domu nr. 12 przy ulicy Żorawiej targnął się na życie 18-letni Mieczysław Andruszenko, zamieszkały z rodzicami przy ul. Nowogrodzkiej Nr. 8.

Co pchnęło młodego, dzielnego i rękującego wielkie nadzieje na przyszłość chłopca w objęcia śmierci...

...Nieszczęśliwa miłość... Andruszenko pracował jako ekspedjent w kwaciarni p. Mikolaja Jakubowskiego przy ul. Złotej.

Przed rokiem poznał znacznie od siebie starszą, bo liczącą 24 lata Marię Gluchowską (Krucza 38), ekspedientkę w składzie obuwia p. Tomasa Rembelskiego przy ul. Żelaznej nr. 14.

Chłopak zakochał się w p. Marii. Ona lubiła go bardzo, pochlebiali

jej hołdy, składane przez chłopca, ale nie więcej... Nie przypuszczała nawet, że może kochać ją tak gorąco.

Młody ogrodnik marzył zato o spokojnym życiu przy boku swej ukochanej... Wierzył w to, że kiedyś, może niedługo, zgodzi się ona zostać jego żoną.

Przed paru miesiącami Maria poznała 25-letniego Kazimierza Ciezkowskiego, koleżę ogrodniczą. Dzięki niej Ciezkowski, z zawodu szewc, dostał zajęcie ekspedienta w sklepie p. Rembelskiego.

Między młodymi nawiązała się nie sympatji. Marie często teraz wydawało w towarzystwie Ciezkowskiego.

W sercu Andruszenki zrodziła się zazdrość. Zaczął robić sceny swej ukochanej.

Wczoraj wieczorem postanowił rozmówić się ostatecznie z Marią. Wywołał ją ze sklepu. Nie zważając na deszcz, spacerował po ulicy.

— Słuchaj, Marjo! — mówił chłodnie. — Ja oszaleję... Zabije ciebie i siebie... Ty nie wiesz jak ja cię kocham...

Ale dziewczyna śmiała się z tego.

— Dzieciak jesteś — mówiła. — Przecież my nie możemy się poobrać... Ja nie mogę tak długo czekać... Chyba nie chcesz żebym została starą panną...

Chłopak nie słuchał dłużej. Wbiegł do najbliższej bramy i szybkim ruchem przytknął do ust butelkę z trucizną.

W stanie bardzo ciężkim przewieziono go do szpitala św. Ducha.

ŚWIĘTO 11-go LISTOPADA.

Białystok w dzień IX-iej rocznicy odzyskania niepodległości Polski

Wczoraj, w piątek 11 listopada, Białystok uroczystie obchodził IX rocznicę odzyskania niepodległości Polski i wypędzenia z niej okupantów.

W kościele farnym odprawione zostało uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie odbyła się defilada oddziałów wojskowych, policji, organizacji przysposobienia wojskowego, młodzieży szkolnej, organizacji społecznych, związków zawodowych, związków oświatowych i stowarzyszeń. Od godz. 1—4 w kinoteatrach „Apollo” i „Modern” odbyły się przedstawienia dla żołnierzy i członków organizacji przy-

sposobienia wojskowego. W godzinach popołudniowych odbyły się zawody sportowe na boisku w „Zwierzynie” i na boisku 42 pp. O godz. 7 wieczór w teatrze „Palace” odbyła się Akademia.

Instytucje i zakłady handlowe i przemysłowe zwołały od zajęć na czas nabożeństwa i defilady swych pracowników.

Plumy ludności brały czynny udział w uroczystościach. Domy i balkony udekorowane były zieloną, dywanami i chorągiewkami o barwach narodowych.

Z Sądu.

Komornik na m. Białystok p. Powojski został komornikiem na powiat białostocki. Komornikiem na m. Białystok został p. Franciszek Dziarski, który wczoraj otworzył swoją kancelarię przy ul. Botanicznej 10.

Napad bandycki.

Dnia 9 b. m. o godz. 2 w nocy do jadącego furmanką do Białostoku na szosie przed Dobryniem mieszk. wsi Zatoce pow. białostockiego Jana Kamińskiego, podjechało 4 nieznanych osobników, którzy zażądali pieniędzy, a go zrabowano 10 zł. zbiegli.

Posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej.

W sobotę o godz. 7 wiecz. w Magistracie odbyło się posiedzenie Gł. Komisji Wyborczej z udziałem wszystkich członków obwodowych komisji wyborczych, na którym udzielone zostaną instrukcje i objaśnienia zostaną przepisy wyborcze.

Morderstwo rabunkowe.

W dniu 8 b. m. we wsi Pomorze-Mała pow. suwalskiego parobek Wacław Czarniecki obuchem siekiery zamordował w celach rabunkowych Wiktorję Malinowską lat 50 i po zrabowaniu 20 złotych amerykańskich po 100 dolarów zbiegł w niewiadomym kierunku. W zarządzonej pościgu ujęto rabojcę.

Ujęto zbrodniarza.

Sprawca zamordowania mieszk. wsi Dubicz pow. białostocki Teodora Małaszewskiego soltyś Grzegorz Małaszewski został po 5-dniowym ukrywaniu się ujęty.

Samobójstwo.

W dniu 10 b. m. o godz. 6 wiecz. usiłował popełnić samobójstwo Józef Gugań, 30 lat, Stoleczna 11, przez podrażnienie sobie gardła brzytwą. Przyczyną targnięcia się na własne życie — rozstrój nerwowy, spowodowany kontuzją w czasie wojny. Odwieziono go do szpitala Św. Rocha.

Pamięci poległych

Wczoraj w Ognisku Kolejowym odbył się odczyt i przedstawienie z inicjatywy władz kolejowych ku uczczeniu zasług funkcjonariuszów policji poległych w obronie prawa mienia i życia obywateli.

Seminarjum Froebliowskie BIAŁYSTOK, Nowy Świat Nr. 28 m. 8
zawisłami, że z dn. 15 listopada r. rozpoczyna się wykłady.
Na wstępny kurs przyjmowane są kandydaci bez szkolnych świadectw.
Na I kurs wymagane jest świadectwo z 4 kl. gimnazjum, lub ze szkoły pow. szczeniowej 7 oddziałowej.
Na II kurs — 6 kl. gimnazjum. Wykłady od 5—8 wieczorem.
Opłata 30 złotych miesięcznie. — Świadectwa po ukończeniu. — Posady. 1713

Wszyscy na odczyt!

„Polska emigracja robotnicza we Francji” ciekawy o bogatej treści odczyt wygłosi p. Przeglądniński Boparyzu.

Z ostatniej chwili.

W dniu wczorajszym odbyły się zebrania przedwyborcze: „Stowarzyszenia Kupców Polskich” i „Zjednoczonego Polskiego Komitetu Wyborczego”. Szczegóły podamy.

Nadesłane.

Zasłużone odznaczenie.

Na Ogólnokrajowej Wystawie Gospodarczo-Społecznej w Katowicach, zśród wielu wystawionych g. tunków środków do prania, tylko samodzielną pracę do prania RADION odznaczony został złotym medalem.

Popierajcie Pol. Cz. Krzyż!

Izaak Josef
LEKARZ-DENTYSTA
Choroby zębów i jamy ustnej
Sztywne zęby
Powrócił z urlopu i przyjmuje
od 10 do 2 i od 4 do 8 w.
Ul. Warszawska 76, telefon 85.

„Polski Lloyd” Sp. Akc. Oddział w Białymstoku.

ogłasza, że dnia 23 listopada 1927 r. i w dni następne o godzinie 10-ej rano

odbędzie się w składach tejże Spółki przy ul. Rynek Kościuszki Nr. 9, sprzedaż przez licytację publiczną niżej wyszczególnionych przesyłek nieodebranych przez właścicieli, a mianowicie:

- 1) rzeczy domowe, odbiorca: J. Prużński, 2) 2 sztuki osi żelaznych, J. Prużński, 3) 9 beczek olejnych, Warnholc, 4) E. 1605 — 4 bele waty starej, Grochowski, 5) E. 1817 — 10 par kaloszy gumowych I. Magid, 6) P. 169 — 67 par kaloszy gumow., I. Magid, 7) E. 1935 — 9 bel szmat, S. M. J. Kaplan, 8) E. 2410 — 2 bele szmat, S. M. J. Kaplan, 9) P. 613 — 3 bele szmat, S. M. J. Kaplan, 10) E. 2014 — tektura Lipkies i Geizen, 11) E. 2534 — 3 bele szmat, I. Wendel, 12) E. 2414 — 18 bel szmat, I. Wendel, 13) E. 2105 — 20 bel szmat, L. Frenkiel, 14) E. 2111 — 1 bela szmat, L. Frenkiel, 15) E. 2128 — 3 bele szmat, Szeleifer, 16) E. 2282 — 16 bel szmat, Szeleifer, 17) E. 2358 — 14 bel szmat, Szeleifer, 18) P. M. 320 — 17 bel szmat, Kranc, Riga, 19) P. M. 330 — 7 bel szmat, Kranc, Riga, 20) E. 2452 — 9 bel szmat, Kranc, Riga, 21) E. 2499 — 2 bele szmat, Kranc, Riga, 22) E. 2513 — 7 bel sznurów i pasów, Kranc, Riga, 23) E. 2210 — 1 bela szmat, A. Biskowicz, 24) E. 2385/6 — 21 bela szmat, A. Biskowicz, 25) E. 2236 — 4 worki kawy, E. Kancl, 26) E. 2235 — 1 worek cynamonu, E. Kancl, 27) E. 2250 — 1 worek cynamonu, E. Kancl, 28) E. 2256 — 2 worki odpadków wełny, S. Berensztejn, 29) E. 2314 — 7 bel szmat, S. Berensztejn, 30) E. 2524 — 1 bela szmat, S. Berensztejn, 31) E. 2284 — 1 skrzynka koców Tow. D. Gubiński, 32) E. 2374 — 5 bel szmat, A. Sapir, 33) E. 2475 — 2 bele szmat, Ch. Frenkiel, 34) P. M. 562 — 12 skrzyń papieru, A. Josef, 35) P. M. 602 rzeczy domowe, S. Chądzyński, 36) P. M. 652 — 12 bel skór baranich, S. Rosenberg.

Odnaczenie.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej z okazji Święta Narodowego 11 Listopada nadał Krzyż Oficerski Polonii Restituta p. Euzebjusowi Kleczyńskiemu, prezesowi Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Białymstoku.

Konferencja Spółdzielcza

Dnia 13 b. m. o godz. 10-ej rano w sali Sejmiku Powiatowego odbędzie się konferencja spółdzielcza okręgu białostockiego. Omawiane będą sprawy gospodarcze i finansowe spółdzielni w dobrej obecnej.

Brudy i niechlujstwo.

Dzór Sanitarny wystąpił do Starostwa z wnioskiem o opieczowanie pieca w piekarni przy ul. Dąbrowskiego 14 z powodu niechlujstwa.



TAKY rozpłaszcza włos
Brzytwa tego uczynić nie może.

Największe artystki francuskie: Hugette Duflos, Spinielly, Raquel Meller, Rahna, Napierkowska i t. d. dzielą się za przy obecnej modzie krótkich włosów. Panie posługują się jeszcze niewygodną brzytwą, wywołującą przyszczy i pożytku której włos odrasta ciż bardziej szorstki, sztywny i kłujący, lub też depilatoryami skomplikowanymi w użytku i niemającymi woda wydajnymi.
„Za pomocą „TAKY”, powiadają, usuwamy w przeciągu 5 minut wszystkie włosy i puszek. Ten pachnący krem używany w formie w jakiej wydobywa się z tubki, rozpłaszcza włos: ten ostatni odrasta bardzo powoli, a w końcu zanika. Jest nader ekonomiczny i jednorazowo wyciska się tylko końcówkę. Poza tym „TAKY” porostawia skórę gładką, białą i jest zupełnie nieszkodliwy. Co za wspaniały wynalazek!”

TAKY, można nabyć we wszystkich sklepach perfumeryjnych i aptekach po cenie 2 zł. 5 za tubę.
Generalne przedstawicielstwo: A. BORNSTEIN & Co. Gdansk, Boettcherstr. 23-27. Tel. Gdansk 266-14 Konto czekowe PKO, Poznań 207170.
Tylko przy tubach z nadrukiem firmy A. BORNSTEIN & Co. dołączony jest sposób użycia w języku polskim i tylko za te gwarantujemy 1531

Lekarz - Dentysta
Helena Zakrzewska
Leczenie i wstawianie zębów sztucznych
przyjmuje chorych: 10-2 pp. 14 7 w
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 3

„Modern”
Skandal w Petersburgu
W Królestwie Knuta
ROSJA PRZED WOJNĄ, — W CZASIE WOJNY, — PO WOJNIE.
Superfilm wytwórni „Werner Brothers” w Ameryce.
Życie i bitki oficerów rosyjskich.
Zamordowanie następcy tronu austriackiego.
Ceny od 1 zł.
Kasa 5³⁰ pp. 15
Początek 6¹⁵, 8, 10¹⁵
NA SCENIE:
ORŁOW — Loda Rogińska
W swoim repertuarze (kuplety)
G. Cybulski
Serenada moskiewska
Charleston — groteska
PERŁKI
Kier. art. i Conferansler — G. Cybulski

Szkoła Tańców
profes. L. Gliniszewskiego
Białystok,
ul. Stenkiwicz Nr. 7.
(sąsiedztwo Związku Kupców)
Dziś rozpoczyna się pierwsza lekcja o godz. 6 wiecz.
Zapisy przyjmuje się nadal osobiste w lokalu szkoły od godz. 3-jej do 7-jej wiecz. 1714

SAMOCHÓD
6-cio osobowy Austro-Flat
motor 4-ro cylindrowy
TORPEDO w dobrym stanie
okazujecie do sprzedania.
WIADOMOŚĆ
w Adm. „Dziennika Białost.”

Dr. L. Kryński
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leczenie, przeciwciała i zdjęcia promieniami ROENTGENA
Nadświetlanie lampą kwarcową
Przyjmuje od godz. 9-11 i 4-7 Kobiety od 9-8
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 25, tel. 1-67.

Dr. M. Kacnelson
choroby wenero-skrórne
Przyjmuje od godziny 9-jej do 1-jej i od 4-jej do 7-jej
Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61

Szarża kozaków
W WILNIE
(wykonana z udz. 5111 p. ułanów polskich)
Wkrótce w kinie „APOLLO”

WSPANIAŁY DWÓR CARYCY Katarzyny II
Bel w Pałacu Zimowym w Petersburgu
GRACZ W SZACHY
MAT CARYCY KATARZYN II-giej
KRWAWY WALKI
garstki wileńskich patryjotów
z knutem carskim
Wkrótce w kinie „APOLLO”

Apollo Dziś wielka sensacja. Początek 6⁰⁰, 8¹⁰, 10¹⁵
Mistrz maski człowiek o 1.000 twarzach, najgeniejszy artysta filmowy
LON CHANEY
w potężnym filmie o miłości i poświęceniu pt.
Żółte Niebezpieczeństwo
(W Państwie Zielonego Smoka)
Szanghaj i Hankoy. Ostatnie rozruchy w Chinach. Wojna morska. Walki pomiędzy chińską armią zachodnią a wschodnią. — Bohaterska samoobrona europejskich.
Film wytwórni „Metro-Goldwyn” Biura „Fanamet” Warszawa.

25 Teatr Artystyczny „Wesoły Pajac” 25
NA SCENIE
Program 25
JUBILEUSZOWY
Kobieta zmienna jest
słuch w 1 akcie
Żona — N. Boleś. Mąż — Z. Regro
Ten trzeci — W. Zdanowicz.
Moja żona Garconka
wykona W. Zdanowicz
Czastuszki
Groteskowy taniec rosyjski wykona kwartet taneczny LANSKOY.
Dekoracje: Cz. Sadowski.

Ogłoszenia drobne
Karakułowe piękne palto sprzedam tanio, było zaraz, Hotel Ostrowski 7 1721
Do wynajęcia pokój z osobnym wejściem. Jurkowiecka 31. 1698
Zgubiono dowód osobisty wydany przez Starost. Białostockie na imię Kazimierza Grunskiego, zam. kolon. Horodnianski. 1969

Reklama Rozwija Przem.

Przedstawienie p. p. ludniowe w kinie „Apollo”
Sobota 12 b. m. początek o g. 12.
Niedziela 13 b. m. pocz. o godz. 11
Wedle motywów noweli Henryka Sienkiewicza

BARTEK ZWYCIĘZCA
Matrylogia chłopca polskiego pod zaborem pruskim.
Ceny miejsc od 60 gr.
Młod. szkolna (legit. lub grupy) pl. 50 gr.

E. L. GOLDBERG
Lekarz-Dentysta
powrócił i wznowił przyjęcia chorych od 9-11 pp. i od 3-7 wiecz.
SIENKIEWICZA 34, TELEF. 7-67
(róg ul. Nadzecznej)

Doktor M. Kanel
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Leczenie i przeciwciała promieniami ROENTGENA
Nadświetlanie Lampą Kwarcową
Przyjmuje od 9-11 i 5-8 w. Kobiety od 4-8 pp
Białystok, ul. Stenkiwicz 27, tel. 1-68

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — 21.5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — 21.5 gr. 50, — zagraniczna 21.9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redak. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redak. — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonal. wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: ANTONI LUBKIEWICZ.
Drukarnia Miszondzka, Białystok Lipowa 25. — Tel. 3-98.